Nr. 47. Lwów, Piątek dnia 25. Lutego 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 90 Mk., z dostawą do domu 100 Mk., z przesyłką w Polsce 105 Mk., w innych państwach 150 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 3 marki

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologi" 16 Mk., na 1. kolumnie 50 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 6 Mk. Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk. Feniki na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego". Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% droższe (Numery „Kurjera Lwows. Ilustr." są antidatowane)

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 59. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19. oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pokój bliski!

RYGA, 22. lutego (telegram naszego korespondenta ryskiego).

Przewodniczący delegacji pokojowej Dąbski i Joffe postanowili we czwartek odbyć plenarne posiedzenie konferencji pokojowej. Nastąpi na niem podpisanie układu o repatrjacji, przedłużenie rozejmu i ustalenie regulaminu komisji granicznej.

Alfa.

Bolszewicy pragną pokoju.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 22. lutego 1921.

(B). Od jednego z wyższych urzędników, który po dłuższym pobycie w Rydze powrócił do Warszawy, dowiaduję się następujących szczegółów:

Bolszewicy niewątpliwie pragną pokoju, który jest im bodajże bardziej potrzebny niż nam. Muszą zwrócić całą swoją uwagę i wszystkie siły dla uporządkowania stosunków gospodarczych, które są w opłakanym stanie. Zwłaszcza kuleją środki komunikacyjne. Charakterystycznym wyrazem tego jest fakt, iż np. funt chleba w Odesie kosztuje 4 ruble, w Moskwie 1000 rb., a w Petersburgu jest bezcenny.

Jeżeli mimo to bolszewicka delegacja **zajęła była stanowisko oporne**, to było to posunięcie **natury taktycznej, chęć zastraszenia delegacji polskiej** i wymuszenia na niej ustępstw. Delegacja polska, nie otrzymując dokładnych instrukcji, niekiedy znowu zbyt ciasne, czasem sprzeczne, pracować musiała w warunkach nie do pozazdroszczenia.

Bardzo szczęśliwie stało się, iż przyjechał min. skarbu Steczkowski, znający intencje rządu i wyposażony szerokiemi pełnomocnictwami.

Rokowania ruszyły z martwego punktu i są na najlepszej drodze. Może już dzisiaj doszło do porozumienia w najważniejszych, dotąd spornych punktach, między innemi w sprawie złota. W chwili mego wyjazdu — informował mój interlokutor — były wszelkie dane, iż bolszewicy zgodzą się na 20—30 miljonów rubli w złocie, znaczną ilość platyny i kosztowności „państwowe".

Są także wszelkie dane, iż **Joffe zgodzi się na rektyfikacje granic i włączenie do Polski puszczy turowskiej** — natomiast stanowczo **sprzeciwia się włączeniu powiatu lepelskiego.**

Delegacja bolszewicka jest, jak to już nieraz podnoszono, całkowitem **narzędziem w rękach** Joffego, który liczy się z jednym tylko Leszczyńskim. Charakterystycznem jest, iż członkom delegacji sowieckiej nie wolno opuszczać domu, w którym są pomieszczeni, bez specjalnego zezwolenia Joffego, Joffe kontroluje także całą ich korespondencję. Podobno chodzi mu o to, by nie kopano pod nim dołków. W takich warunkach pozycja przewodniczącego delegacji polskiej p. Dąbskiego, którego energji i zabiegów nieraz rozmyślnie nie doceniano się, nie jest łatwą.

Wymiana zakładników.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 22. lutego 1921.

(B). Bolszewicy zaproponowali wymianę 5 zakładników Polaków, wśród nich biskupów Łozińskiego, Michalkiewicza i posła Choniewskiego za 5 wymienionych po nazwisku komunistów, internowanych przez rząd polski.

Ostatnio nadeszły wiadomości, iż pos. Choniewski zmarł.

Gdańsk ma być mostem między Rosją a Niemcami.

Prasa niemiecka zajmuje się żywo stosunkami niemiecko-rosyjskimi. Gdańsk powinien być według niej mostem między Niemcami a Rosją. Myślą tą przejęła się „Danziger Zeitung", poświęcając tej sprawie liczne artykuły.

Pewien „mąż stanu" niemiecki omawia tam sytuację Rosji twierdząc, że choć Rosja długo leczyć się będzie z ran bolszewizmu, koniecznem jest nawiązanie bardzo bliskich stosunków z nią. Pomoc ekonomiczna Rosji może odwrócić zupełnie sytuację polityczną Niemiec, których niezależność polityczna zawisła od niezależności ekonomicznej. Pomoc Rosji Niemcom jest konieczna, by mógł stawić czoło mocarstwom zachodnim. Rosja zaś mając na usługi pomoc materjalną i techniczną Niemiec, stanie się siłą niesłychanie groźną. Srogo zemściło się na Niemcach to, że zapomnieli o wskazówkach Bismarcka, który doradzał na łożu śmierci ścisłe porozumienie z Rosją. „Lecz ta współpraca rosyjsko-niemiecka jest tak długo niemożliwa, jak długo jesteśmy oddzieleni od Rosji przez wrogą nam Polskę".

—oo—

Nieudolne posunięcie p. Sapiehy.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 22. lutego 1921.

(K.) Przez długi okres czasu miarodajne czynniki polityczne usiłowały wzmocnić stanowisko Polski w sprawie Górnego Śląska, dowodząc znaczenia tego terenu dla Niemiec, jako podstawy militarnej. Zakłady Kruppa i całe zagłębie zachodnie każdej chwili może być opanowane przez wojska francuskie, natomiast Śląsk jest znacznie lepiej zabezpieczony, dlatego przedewszystkiem Niemcy usilnie zabiegają o zabezpieczenie tych terenów dla siebie.

Stanowisko angielskie pod wpływem tych argumentów zaczęło się przechylać na naszą stronę. p. Sapieha jednak, jakby o niczem nie wiedząc, w czasie pobytu swego w Paryżu, kilkakrotnie wywiadach, udzielanych przedstawicielom prasy, podkreślał powagę Śląska dla nas jako podstawy militarnej. Naturalnie tego rodzaju argumenty zostały natychmiast przez wrogą nam prasę podchwycone i obrócone przeciw naszym słusznym żądaniom. Tak p. Sapieha może się poszczycić nowymi sukcesami.

Konferencja Steczkowskiego z Krassinem.

Warszawa, (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że na konferencji Krassina ze Steczkowskim, gdy były omawiane kwestje przyszłych stosunków ekonomicznych, Krassin zastrzegł się, aby koncesje były udzielane poza granicami Rosji europejskiej. Wogóle w rozmowie Steczkowskiego z Krassinem punkty rokowań były poruszane mimochodem. Rozmowa ta konkretnego wpływu na przebieg rokowań pokojowych nie miała. Według opinji jednego z członków delegacji konferencja z Krassinem leżała poza właściwymi granicami rokowań pokojowych.

ZMIANA PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Plan personalnych zmian na placówkach zagranicznych jest już opracowany i wejdzie na Radę ministrów natychmiast po powrocie ministra Sapiehy z Bukaresztu.

SPRAWA UKŁADU POLSKO-FRANCUSKIEGO.

Paryż. (EE.) W obecności Brianda i Berthelota sekretarz depart. polit. Della Rocca zakomunikował treść układu franc.-polskiego ambasadorom: belgijskiemu, japońskiemu, angielskiemu i włoskiemu.

Polska polityka państwowa.

Wywiad z prezesem klubu P. S. L. w Sejmie, posłem Janem Dębskim.

II.

Przejdę z kolei — mówił w dalszym ciągu prezes Dębski — do

stosunku naszego do państw bałtyckich.

Zaznaczę, że P. S. L. od dłuższego czasu oddziaływało w kierunku uznania Łotwy przez państwo polskie i w dalszym ciągu pracować będzie nad zbliżeniem między nami a Łotwą, Estonją i Finlandją. Dokonanie tego faktu miałoby doniosłe znaczenie i ze względu na sprawę litewską, gdyż musiałoby nakłonić Litwę kowieńską do szukania z nami porozumienia. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że w państwach bałtyckich wzrasta zrozumienie mocarstwowego znaczenia Polski, że znika tam legenda o „imperjalizmie polskim" której zrazu skrajne żywioły tamtejsze dawały wiarę. Związek między Polską a państwami bałtyckiemi, to ostoja pokoju na wschodzie. Zamierzaliśmy przedsięwziąć wycieczkę poselską do tych państw, ale debaty nad konstytucją odwlekły wykonanie tego planu.

Z najwyższą radością oczywiście witamy

nawiązanie przymierza z Francją,

jako fakt, czyniący zadość zarówno konieczności politycznej, jak i potrzebie uczucia. Wypadek ten ma nader doniosłe znaczenie i dla naszej polityki na wschodzie. Sądzono dotąd u nas w niektórych kołach, że Francja jest nadal wierna swemi wielkorosyjskiemi sympatjami i że stosunek jej do Polski, to tylko prowizorjum na czas rządów bolszewików i przewrotów w Rosji. Należy stwierdzić, że wzrasta obecnie we Francji zrozumienie dla polityki federacyjnej. Świadczy o tem uznanie państw bałtyckich, a nawet poglądy na państwowość ukraińską uległy rewizji w kierunku dodatnim dla tego zagadnienia.

Nasza

przyjaźń dla Węgier,

podyktowana jest tradycją, brakiem spornych zagadnień i wspólnemi cechami charakterów narodowych. Doceniamy w pełni znaczenie Węgier jako zapory przeciw bolszewizmowi. Polska ze względu na stosunki przyjazne, łączące ją zarówno z Węgrami, jak Rumunją — odegrać może rolę pośredniczki między temi państwami.

Jeszcze jedną sprawę poruszę przy tej sposobności: Jest nią ewentualność

powrotu Habsburgów na tron węgierski.

Zastrzegam się z całą stanowczością przeciw temu, jakobyśmy mieli zamiar mieszać się w wewnętrzne stosunki Węgier. Zaznaczyć jednak należy, że powrót Habsburgów byłby już zagadnieniem międzynarodowem, stanowiłoby symboliczne naruszenie traktatu pokojowego. Polska w tej sprawie wprawdzie mniej jest zainteresowana, niż Włochy, a przedewszystkiem Czechy, które w całości na gruzach Austrji powstały i dlatego Polska, zdaniem mojem, z inicjatywą akcji zapobiegawczej nie wystąpi, do akcji jednak, ewentualnie zainicjowanej przez Włochy, gotowa byłaby się przyłączyć.

Ostatnie oświadczenia p. Benesza (przedstawiciela czeskiego w Warszawie świadczą, że Czechy

poczynają doceniać znaczenie Polski,

pragną załagodzenia przeciwieństw, a nawet nawiązania bliższych stosunków. Przeciw tym czeskim pragnieniom wysunąć musimy poważne, zasadnicze zastrzeżenia.

Kwestja cieszyńska

pierwszorzędnego znaczenia dla nas, wykopała przepaść między nami Przed naprawieniem krzywdy niema mowy o porozumieniu. Czesi nie tylko że o restytucji nie myślą, ale wręcz przeciwnie prowokując nas, żądają przyznania całego Cieszyna i przesunięcia granicy na swą korzyść. Oświadczają wprawdzie, że nie będą popierali pretensji nacjonalistów ukraińskich do wschodniej Małopolski i że w sprawie Górnego Śląska staną po naszej stronie. Są to nader problematyczne koncesje, gdyż dotyczą spraw, które pozostają i pozostawać winny poza sferą zainteresowań i wpływów czeskich, nadto czyny zadają kłam słowom. Ostatnia próba wysunięcia sprawy wschodniej Małopolski przed Ligą Narodów dokonana została przy intensywnem poparciu Czechów. Sprawa ta — jak wiadomo — odesłana została do Rady ambasadorów, a obrót sprawy w obecnych warunkach skwalifikować muszę jako pomyślny dla nas.

Przynależność wschodniej Małopolski do państwa polskiego

jest dla nas wszystkich kwestją bezsporną. Od mocarstw zachodnich państwo i naród polski żąda porzucenia wszelkich zastrzeżeń w tej sprawie. Przynależność tej prowincji do Polski leży w interesie całej tutejszej, a nie tylko polskiej ludności. Jedynie tylko państwo polskie — jak się wyraźnie okazało — jest w stanie zapewnić tu ład i bezpieczeństwo, zagwarantować możność pokojowej wytrwałej pracy, leżącej w interesie wszystkich mieszkańców. Rząd i Sejm dążyć muszą do definitywnego uregulowania tutejszych stosunków przez wprowadzenie województw, samorządu wojewódzkiego.

P. S. L. uważa za punkt honoru doprowadzenie do porozumienia między polską i ruską ludnością, a psychika chłopa polskiego i ruskiego — jestem przekonany — doprowadzi do porozumienia. Zapewnimy Rusinom pełne równouprawnienie, żądając od nich w zamian sumiennego wypełniania obowiązków, które nakłada na nich przynależność do państwa polskiego.

Walka plebiscytowa o Górny Śląsk

wysuwa się na czoło aktualnych państwowych zagadnień. Próbne głosowania, a nawet głosy prasy niemieckiej świadczą, że przewaga w energji i nastroju jest po naszej stronie. Buta niemiecka została złamana, poczyna ich ogarniać panika. Trzeba z naszej strony, obok wiary w zwycięstwo, i napięcia energji i ustawicznej czujności. Możliwe są niespodzianki, jak próby powstania niemieckiego w razie przegranej, jak machinacje dyplomatyczne, liczące na oddźwięk na zachodzie. (Wiadomość o równoczesnem głosowaniu mieszkańców G. Śląska i emigrantów, która nadeszła już po tej rozmowie, potwierdza te przypuszczenia i każe zdwoić wysiłki dla uprzątnięcia nowych przeszkód. — Red.). Żądamy sprawiedliwego, w myśl naszych żądań, przeprowadzenia plebiscytu i bezwzględnego uznania jego wyniku.

Stosunek do Anglji

związany jest ściśle z plebiscytem górnośląskim. Zarzucić tu należy naszej dyplomacji, że nie tworzyła faktów, lecz podążała za nimi. Dałoby się było więcej zdziałać, gdyby nie bezplanowość i apatja naszych dyplomatów. Nieobsadzenie poselstwa londyńskiego przez p. Sapiehę wyrządziło nam poważne szkody. Sprawa Górnego Śląska jest najważniejszym tematem spornym między nami a Anglją. Gdy ten zostanie wyrównany, wtedy w innych sprawach dojść będzie można do porozumienia. (Ogłoszone przepisy w sprawie głosowania ukształtowały sytuację mniej pomyślnie. — Red.). Ponieważ o kierunku polityki rządów decyduje opinja społeczeństwa, pożądane by były wzajemne wycieczki poselskie, których inicjatywa powstała w naszych kołach ludowych i demokratycznych.

Delegat powiatu Lepelskiego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 22. lutego 1921.

(K.) Po za rzeczoznawcą, który w tych dniach wyruszył do Rygi z ramienia delegacji powiatu lepelskiego, w tych dniach wyjeżdża do Rygi p. Kazimierz Beznowski. Zadaniem jego będzie służenie materjałami rzeczowymi, które zdołano w dalszym ciągu zgromadzić. W sprawie tej ze strony rządu poczyniono wszelkie kroki, aby poprzeć te słuszne żądania większości mieszkańców tego powiatu.

Ameryka — Polsce.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 22. lutego 1921.

(B). Zachodnio-amerykańscy farmerzy zdecydowali się ofiarować Polsce bezpłatnie 5000 wagonów kukurydzy. Ze strony poselstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych podjęto starania, by uzyskać wolny przewóz tej kukurydzy kolejami, przewóz bardzo drogi do portów.

—oo—

Lenin o koncesjach rosyjskich.

Na zebraniu sekretarzy organizacji komunistycznych w Moskwie, Lenin odpowiadał na zarzut, jakoby koncesje przyznane obcokrajowcom w Rosji były dowodem upadku komunizmu. Twierdził on przeciwnie, że w ten sposób kapitał zagraniczny stanie się narzędziem potęgi komunizmu rosyjskiego.

Jedną z najważniejszych koncesji jest odstąpienie Kamczatki na lat 10. Ameryka żądając tej koncesji była szczera. Jeden z miljarderów amerykańskich przyznał się, że Kamczatka jest potrzebna Ameryce jako podstawa militarna w razie wojny z Japonją, nawet dał do poznania, że za tę cenę mogą bolszewicy uzyskać uznanie przez rząd Stanów Zjednoczonych. W każdym razie Moskwa podbije w ten sposób opinję amerykańską. Bolszewicy nie tracą nic. Japonja zabrała im szerokie terytorja i mogłaby pewnego dnia zająć i Kamczatkę. Moskwa zapewnia sobie wszelkie korzyści, pogłębiając równocześnie przepaść między Ameryką a Japonją.

Koncesje w Archangielsku także przeprowadzone są z planem. Tereny oddane Amerykanom są przeplatane terenami, pozostającemi własnością rządu sowietów. W ten sposób ludność i robotnicy korzystać będą ze wszelkich udogodnień technicznych oraz z doświadczenia sąsiadów.

To samo odnosi się do handlu z zagranicą. Wszyscy handlujący z Rosją będą musieli się poddać prawom bolszewickim, wejdą w kontakt z robotnikami rosyjskimi, którzy kształcić się będą w ten sposób.

Cały plan ten, zakończył Lenin, prowadzi krętemi drogami do rewolucji światowej.

—oo—

Zmiany w ministerstwie angielskiem.

„Daily News" donoszą, że ministrem Kolonij został p. Winston Churchill, ministrem wojny na jego miejsce sir Laming Worthington Ewans, znany doradca Lloyda George'a w sprawach finasowych, główna sprężyna konferencji w Spa, w Boulogne i w Paryżu.

Pierwszym lordem admiralicji został lord Lee, który niedawno ofiarował premierowi wspaniałą wiejską posiadłość.

Ministrem rolnictwa został sir Arthur Boscaven.

Nowy szef opozycji angielsk.

Lord Robert Cecil ogłosił otwarcie swoje przejście do opozycji. To jego stanowisko zagraża poważnie t. zw. „koalicji" rządowej. Pod jego skrzydłami tworzy się nowy blok parlamentarny, którego pierwszym punktem programu jest zaprowadzenie poważnych oszczędności. W kwestji tej mieć będzie poparcie Labour Party i liberałów Asqutha.

Jak wiadomo budżet angielski na r. 1921/22 obliczają na 950 miljonów funtów szterlingów. Dla oszczędności rząd odłożył na razie wszelką decyzję w sprawie zwiększenia floty. Jednak być może, że rywalizacja z Ameryką i Japonją skłoni go do zmienienia zamiaru.

W czasie nowej sesji parlamentarnej otwartej niedawno przez króla, Izba zajmie się sprawą irlandzką, kwestją bezrobocia, dumpingiem, sytuacją wytworzoną przez brak równowagi walut oraz reformą Izby lordów.

Sprawa Habsburgów.

Sensację wzbudził niedawno na Węgrzech minister Al. Smonyi Semadan odczytaniem listu ex-cesarza Karola do biskupa J. Csernocha. W liście tym twierdzi Karol austrjacki, że koalicja nie będzie się zupełnie sprzeciwiać powrotowi Habsburgów na tron. Wobec tego ma on zamiar opuścić Szwajcarję i przybyć w marcu na Węgry. List ten wywołał wielką burzę w łonie partji rządowej i doprowadził do ustąpienia prezesa p. Teleki.

Dziennik „Szozat" umieścił w tej sprawie wywiad zposłem angielskim w Budapeszcie. Dyplomata ten stwierdził, że w czasie swej podróży do Londynu przekonał się, że Francja, Włochy i Anglja jednomyślnie sprzeciwią się temu powrotowi, ewentualność objęcia władzy na Węgrzech przez Habsburgów jest sprawą ogólno-europejską. Owładnięcie koroną węgierską dałoby Habsburgom możność rozszerzenia swych imperjalistycznych planów.

Z prasy niemieckiej.

RYGA A PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI.

„Frankfurter Zeitung" dowiaduje się od swego korespondenta w Rydze, że stanowisko Dąbskiego zostało przez przyjazd ministra Steczkowskiego ograniczone. Minister Steczkowski uważa sprawę Górnego Śląska i waluty za ważniejsze, aniżeli rokowania w Rydze. Korespondent nie zaprzecza, że istnieje pośredni związek między plebiscytem górnośląskim o tyle, że Polacy są zmuszeni(?) ze względu na plebiscyt przyśpieszyć rokowania. O tem wiedzą w Rydze i w Moskwie (a czemu nie w Berlinie? — Red.) Gdyby sowiecka delegacja nie wyzyskała tej sytuacji, to byłaby bardzo źle prowadzona. Korespondent sądzi, że tego nawet Steczkowski zmienić nie może, ale w każdym razie potrafi wyrównać techniczne trudności.

ENDEKOM POZNAŃSKIM DO PAMIĘTNIKA.

„Frankfurter Zeitung" donosi, że „Kurjer Poznański", organ endecji poznańskiej, ogłasza rezolucję, którą polskie związki Pomorza na zebraniu w Grudziądziu powzięły. Rezolucja ta domaga się zgodnej szacunku i nieulegającej korupcji władzy, takiego poszanowania praw obywatelskich, takich urządzeń socjalnych i takiego postępowania sądowego, **jakie posiadają Niemcy.** Wiadomość tę podaje „Frankfurter Zeitung" pod tytułem „Polska pochwała dla Niemiec".

PRZECIWKO PRUSOM.

Nareńskie Zjednoczenie Ludowe i Chrześcijańska Partja Ludowa ogłaszają następującą odezwę:

Przy obecnych wyborach wstrzymaliśmy się od głosowania. Gdybyśmy wiedzieli, że partje pruskie stawiają ocalenie Prus wyżej, aniżeli ocalenie całych Niemiec, to bylibyśmy wezwali wszystkich do urny wyborczej dla ratowania Niemiec. My jednak nigdy od swoich zasad nie odstępujemy.

Oddzielenie krajów nadreńskich od Prus jest dla dobra Niemiec konieczne i wymienione partje będą dalej do tego celu zmierzać. Swoich głosów nie oddamy żadnej partji, albowiem wszystkie one dążą otwarcie lub skrycie do utrzymania prusactwa w krajach nadreńskich. W sierpniu br. wezwiemy wszystkie kraje nadreńskie do głosowania za utworzeniem własnego niemiecko-nadreńskiego państwa związkowego.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

DEZERCJE W ARMJI SOWIECKIEJ.

Z Warszawy donoszą uchodźcy ukraińscy: W nowoutworzonej przez bolszewików guberni kremeńczuckiej organizują się wataby ukraińskie z dezerterów, którzy jesienią r. z. armję sowiecką masowo opuszczali, wzbraniając się służyć Moskalom. Demobilizują się samowolnie również bolszewicy innych narodów, którzy u różnych „atamanów", jak np. u Machny, znajdują lepsze warunki bytowania.

Z WOŁYNIA.

„Ridnyj Kraj" w nrze 41 pomieszcza korespondencję z Wołynia, pełną czarnych barw.

Wołyń, to kraj nieporządków, przy którym Galicja wygląda jak złoto, bo też Polska wysyła na Wołyń swe najgorsze elementy, nękające ludność łapówkami i „rekwizycjami", a województwo urzęduje aż w Chełmie, więc szukać prawa trudno. Ale dodaje, że komisja sejmowa wglądnęła w to, aresztowano starostę równeńskiego i innych kacyków. Co do stosunków politycznych artykuł ten podnosi, że brak jednolitości w postępowaniu władz — w pow. łuckim zlegalizowano „Proświtę", w równeńskim i kowelskim odmówiono-teiże. Wszędzie język urzędowy polski, którego ludność nie rozumie, szkolnictwo polskie, o ukraińskim nic nie słychać.

Z PRASY RUSKIEJ.

„Ridnyj Kraj" informuje, że ukraińscy SD., których organ lwowski „Wpered" został zawieszony, wkrótce poczną wydawać „Czas". Również zapowiada nowy dziennik, organ frondy „trudowików" (N. D.), mający ukazywać się pod redakcją kilku działaczy, którzy wrócili z Wiednia, rozczarowani polityką petruszewiczowską.

W przededniu ważnych narad.

Warszawa. (Tel. wł.) Powrót min. Sapiehy do Warszawy musiał uledz ponownej zwłoce. Sapieha przybędzie dopiero w piątek. Równocześnie, a może nawet w sobotę wraca Steczkowski z Rygi. Wówczas odbędzie się wspólna narada w Belwederze, w której oprócz Naczelnika Państwa i obu ministrów weźmie udział prez. ministrów Witos.

Posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych odroczono do przyjazdu obu ministrów. Wyjazd Sapiehy do Bukaresztu nastąpi nieodwołalnie w sobotę wieczorem. Przedtem odbędzie się pełne posiedzenie Rady ministrów, na którem min. Sapieha złoży relację ze swej podróży do Paryża i Londynu.

Plebiscyt górnośląski.

A WIĘC 20. MARCA.

Bytom. (PAT) Na podstawie rozporządzenia komisji międzysojuszniczej rządzącej i plebiscytowej z dnia 23. lutego 1921, plebiscyt odbędzie się w niedzielę dnia 20. marca 1921 dla wszystkich uprawnionych do głosowania.

KTO NAM CIĄGLE BRUŹDZI?

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris" donosi, że jednoczesne głosowanie emigrantów wraz z rodowitymi mieszkańcami Górnego Śląska przeforsowali przedstawiciele Anglji i Włoch w międzysojuszniczej komisji w Opolu. Podobno przedstawili oni sprawę tak, że projektowane pierwotnie odrębne głosowanie, o ile z jednej strony miało usunąć niebezpieczeństwo ze strony Niemców, o tyle z drugiej strony mogło budzić obawę, że spowoduje niebezpieczeństwo ze strony Polaków przez ewentualne napady na emigrantów niemieckich.

KTO BYŁ ZA RÓWNOCZESNEM GŁOSOWANIEM EMIGRANTÓW?

Paryż. (PAT.) W sprawie ostatniej decyzji Rady najwyższej co do równoczesnego głosowania emigrantów i rodowitych mieszkańców na G. Śląsku, donosi „Echo de Paris", że z dotyczącym wnioskiem wystąpili angielscy i włoscy członkowie koalicyjnej misji wojskowej na G. Śląsku. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił w sposób bardzo stanowczy prezes ministrów Briand, oświadczając między innemi, że ostatnia decyzja Rady najwyższej może być jeszcze zakwestjonowana.

Dokoła rokowań pokojowych.

HOROSKOPY POKOJOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) W obecnym stanie rokowania ryskie nie dają powodu ani do alarmów, ani też do zbytniego optymizmu.

W KOMISJI TERYTORJALNEJ.

Ryga. (EE.) Na posiedzeniu komisji terytorjalnej opracowane mają być w ostatecznej formie punkty, dotyczące granicy polsko-rosyjskiej.

O RESTYTUCJĘ MIENIA POLSKIEGO.

Ryga. (EE.) Odbyło się tu posiedzenie delegacji pokojowej w podkomisji dla spraw największego uprzywilejowania w dziedzinie restytucji mienia. Stanowisko delegacji polskiej zarysowało się następująco: Polska pragnie, żeby Rosja zobowiązała się przyznać jej wszelkie ulgi, prawa i przywileje w dziedzinie restytucji mienia i odszkodować za poniesione przez obywateli polskich — w okresie rewolucji w Rosji i na Ukrainie — straty. Delegacja polska zamierza już teraz domagać się zwrotu stanu posiadania „Kasy Mianowskiego", oraz kopalń nafty na Kaukazie. Jako motyw wysuwany jest oświatowo kulturalny cel tej instytucji. W postępowaniu bolszewików daje się odczuwać dążenie do pośpiesznego zakończenia rokowań.

RYGA I PLEBISCYT.

Londyn. (EE.) „Times" zamieszcza wiadomości, potwierdzające zwłokę w rokowaniach ryskich i w osobnym artykule rozpatruje przyczyny tej zwłoki. Wyraża przekonanie, że bolszewicy spodziewali się wybuchu rewolucji w Polsce, zawiedli się jednak w swych rachubach. Pokój potrzebny jest Polsce, żeby mogła całą swą energię skoncentrować na plebiscycie górnośląskim. „Times" zapytuje, co sowiety myślą zyskać na zwłoce? I dochodzi do wniosku, że agent sowiecki w Berlinie, który często wyjeżdża do Rygi mógłby na to pytanie udzielić wyczerpującej odpowiedzi.

SAPIEHA WRACA Z PARYŻA.

Warszawa. (EE.) Minister spraw zagranicznych Sapieha wyjechał „Orient-Expressem" z Paryża do Warszawy, a minister Benesz do Pragi; na dworcu zjawił się celem pożegnania generał Weygand. W wywiadzie z przedstawicielem „Le Petit Parisien" oświadczył minister Sapieha, że jest zadowolony z pobytu w Paryżu, układ jest faktem dokonanym, prócz kilku szczegółów, które będą uregulowane na konferencji rzeczoznawców.

—o—

PLEBISCYT WILEŃSKI.

Warszawa. (EE.) Delegaci Litwy Środkowej — którzy zatrzymali się w Warszawie w drodze do Paryża oświadczyli prasie, że **przeprowadzenie plebiscytu w Wileńszczyźnie jest zbędne, wobec zdecydowanej postawy ludności.** Delegacja wręczyła Witosowi deklarację polityczną Rad ludowych. Będzie ona na posłuchaniu u Naczelnika Państwa.

Genewa. (EE.) Na posiedzeniu Ligi Narodów w sprawie plebiscytu w Litwie Środkowej, przedstawiciele Litwy Kowieńskiej oświadczyli swą **zgodę na plebiscyt**, pod warunkiem, że Liga roztoczy nad nim swą opiekę.

Warszawa. (EE.) Przybyła tu z Wilna delegacja Rady miejskiej: Bańkowski, Umiastowski, Fedorowicz. Delegacja, po porozumieniu się z ministerstwem spraw zagranicznych odjedzie do Paryża.

Ostre zarządzenia przeciwko strajkom kolejowym.

Dekret o militaryzacji kolei.

Warszawa. (Tel. wł.) Na zasadzie uchwały związku maszynistów węzła warszawskiego wczoraj o godz. 12 rozpoczął się strajk maszynistów kolejowych. Pociągi z prawego brzegu Wisły częściowo odchodziły. Minister kolei w towarzystwie naczelnika Wydziału Prezydjalnego, oraz prezesa dyrekcji kolei warszawskiej, zbadawszy sytuację na miejscu, wydał zarządzenie, zmierzające do utrzymania ruchu. Jednocześnie w rozkazie, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw, ukazał się **dekret o poddaniu kolei żelaznych, tak rządowych, jakoteż i prywatnych mocy ustaw wojennych.**

Dekret brzmi:

Na podstawie art. 6. z dnia 27. III. 1920, wobec grożącego państwu niebezpieczeństwa, poddaję wszystkie koleje żelazne tak państwowe, jakoteż i prywatne mocy ustaw wojennych. Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Wykonanie niniejszego dekretu poleca się ministrowi spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem kolei żelaznych.

Podp.: Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa.
Wincenty Witos, prezydent ministrów.

Wobec ogłoszenia przez maszynistów strajku nastąpiły aresztowania wśród kolejarzy, a strajkujących maszynistów pod eskortą odprowadzono do pracy. Wieczorem aresztowano 8 kolejarzy, a sprawę przekazano prokuratorowi. W tym samym czasie Rada ministrów zastanawiała się nad żądaniem kolejarzy, którzy domagają się podwyższenia mnożnika z 400 na 800. Prócz tego w Związku zawodowym kolejarzy odbyło się poufne posiedzenie, na którem jednak uchwał nie powzięto. Równocześnie odbywają się **pertraktacje pomiędzy kolejarzami a rządem.**

Odezwa rządu w sprawie strajku kolejowego.

Warszawa. (PAT.) Rząd wydał do społeczeństwa odezwę, w której wskazuje na bezczelność agitatorów, którzy oświadczyli ministrowi kolei, że jeżeli do 10 godzin postulaty ich nie zostaną uwzględnione, strajk wybuchnie. Kładąc w ten sposób nóż na gardle własnego kraju i narodu, liczyli oni na to, że wymuszą ustępstwa, których przyznanie byłoby triumfem anarchji i groźną klęską dla społecznego ładu w Polsce.

Rząd nie może biernie przypatrywać się tej niecnej i zgubnej robocie, nie może dopuścić do tego, aby wskutek strajku kolejowego miljony niezaopatrzonych obywateli i żołnierze narażeni byli na głód i zimno. Rząd wie, że odpierając strajk kolejowy wszelkimi środkami, nie cofając się przed użyciem siły w jego ręce prawnie złożonej spełnia tylko obowiązek.

Aby zapewnić ludności zaspokojenie jej najkonieczniejszych potrzeb, zapobiec jej ogłodzeniu, zapewnić dowóz żywności i węgla, utrzymać spokój i porządek, rząd oddał koleje pod moc ustaw wojennych. Zarządzenie to, wywołane koniecznością, nie będzie trwało ani godziny dłużej, niż tego konieczność będzie wymagała i zostanie cofnięte natychmiast, skoro dojdzie na kolejach do uspokojenia umysłów i normalny ruch kolejowy zostanie podjęty.

Rząd chwycił się tego środka, aby sprostać odpowiedzialności, która na nim cięży wobec państwa i społeczeństwa, i wiedząc, że w dążeniu do zabezpieczenia bytu Rzeczypospolitej wszelkimi dopuszczalnymi środkami znajdzie za sobą cały naród.

Odezwę podpisali: prezydent ministrów Witos, ministrowie: Skulski, Sapieha, Sosnkowski, Steczkowski, Nowodworski, Rataj, Poniatowski, Przanowski, Jasiński, Stesłowicz, Narutowicz, Pelowski, Chodźko, Grodzicki, Kucharski.

RUCH KOLEJOWY NORMALNY.

Warszawa. (PAT.) Pociągi z prawego brzegu Wisły odchodzą normalnie.

—o—

POŻYCZKI DLA KOLEJARZY.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei postanowiło przyznać pracownikom kolejowym od 15 do 5 stopnia pożyczki a to samotnym do 2.000 m., żonatym do 3.000 mk. Pożyczki te mają być przyznane indywidualnie, na prośby pracowników i spłacane być mają w 6 ratach miesięcznych od 1. kwietnia. Pożyczki mogą być dawane tylko tym pracownikom, którzy w ostatnich czasach nie porzucili pracy na kolei.

POMOC DLA URZĘDNIKÓW I ZWALCZANIE DROŻYZNY.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 23. bm. po wysłuchaniu sprawozdania komisji ministerjalnej postanowiła między innymi, że połowę wpisowego w szkołach państwowych za dzieci pracowników państwowych na obecne półrocze ma ponieść skarb państwa. Do szkół państwowych ma się w pierwszej linji przyjmować dzieci pracowników państwowych i dzieci niezamożnych. Pozatem Rada ministrów zleciła interesowanym ministrom, by zwrócili szczególną uwagę na energiczne zwalczanie lichwy i spekulacji, zwłaszcza w Warszawie.

PROJEKT DODATKOWYCH OPŁAT DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) W komisji międzyministerjalnej opracowano projekt przepisów, mających regulować pobieranie przez właścicieli domów opłat dodatkowyh, zgodnie z art. 5. ustawy o ochronie lokatorów. Projekt ten po wydaniu opinji przez zrzeszenie lokatorów, zrzeszenie właścicieli domów i rady mieszkaniowej rozpatrywany będzie na Radzie ministrów.

PROTEST PRZECIWKO NARUSZENIU NIEPODLEGŁOŚCI GRUZJI.

Warszawa. (Tel. wł. Posłowie Daszyński, Barlicki i Liebermann postawili wniosek nagły, domagający się, ażeby rząd polski wystosował protest przeciwko naruszeniu niepodległości Gruzji ze strony sowietów, których regularne wojska **wkroczyły bezprawnie na terytorjum gruzińskie.**

—o—

Odparcie kłamstw litewskich w sprawie majątku obywateli polsk.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Litewski minister spraw zagranicznych Puryckim wystosował do ks. Sapiehy depeszę: W sprawie majątków obywateli polskich, Rząd litewski nie poczuwa się do odpowiedzialności za konsekwencje prawne, mogące dotyczyć wyżej wymienionych nieobecnych obywateli z powodu braku stosunków konsularnych między Polską i Litwą. Jeżeli Rząd polski życzyłby sobie nawiązać na nowo stosunki konsularne, Rząd litewski oświadcza swą gotowość nawiązania rokowań w tej kwestji.

W odpowiedzi na tę depeszę ministerstwo spraw zagr. wysłało do litewskiego ministerstwa spraw zagr. depeszę wyjaśniającą, że Rządowi polskiemu chodziło o stosowanie względem nieobecnych na Litwie obywateli polskich okólnika nr. 52, zawierającego instrukcję dla wprowadzenia w życie prawa o pozbawienie korzystania z ziemi należącej do prywatnych właścicieli z dniem 20. października 1920. Wbrew oświadczeniu złożonemu przez delegację litewską, Rząd polski posiada wiadomość zupełnie pewną, że instrukcja ta była i jest już przeprowadzona. Fakt nieuregulowania dotąd z winy Rządu litewskiego sprawy ukonstytuowania przedstawicielstwa polskiego w Kownie i litewskiego w Warszawie, nasuwa przypuszczenie, że właśnie można to objaśnić jedynie dążeniem Rządu litewskiego do wyzyskania stanu bezbronności, w którym znajdują się obywatele polscy dla odebrania im ich mienia. Żądając ponownie wstrzymania wykonania prawa z 30. października 1920 w stosunku do nieobecnych na Litwie obywateli polskich, Rząd polski zmuszony jest uprzedzić w **sposób kategoryczny,** iż opierając się na obowiązujących wszystkie narody normach prawa międzynarodowego, czyni Rząd litewski odpowiedzialnym za straty, wyrządzone obywatelom polskim i będzie żądał sprawiedliwego ich wynagrodzenia.

WYNIK WYBORÓW W PRUSIECH.

Berlin. (EE.) Ostateczny wynik wyborów do sejmu Prus przedstawia się następująco: nacjonaliści otrzymują 73 mandatów, stron. ludowe 56, centrum 83, demokraci 25, socjal.-dem. (większości) 111, socjaliści niezawiśli 28, komuniści 30, stron. gospodarcze 2, inne partje 6. — Nowowybrany sejm liczy 414 posłów. Partje dotychczasowego bloku (demokraci, centrowcy, socjaliści większości) otrzymują 219, opozycja 195 miejsc. Ogólna liczba głosujących przekroczyła 20 miljonów.

LIGA ZAPRASZA NIEMCY DO WZIĘCIA UDZIAŁU W OBRADACH.

Paryż. (EE.) 21. bm. Rada Ligi Narodów odbyła posiedzenie przy udziale wszystkich członków obecnych w Paryżu. Postanowiono zaprosić Niemcy, Węgry i Equador, choć państwa te nie należą do Ligi — do uczestniczenia w obradach. 10. marca odbędą się w Barcelonie narady w sprawie tranzytu i komunikacji.

Łabędzi śpiew endecji tarnopolskiej.

Olbrzymi wiec ludowców w Tarnopolu. — P. Zamorski oświadcza się za rezolucjami ludowców.

Tarnopol. (Kor. wł.) W niedzielę 20. bm. odbył się w Tarnopolu drugi kolejno wiec P. S. L. Licznie zebrani włościanie ze wszystkich gmin powiatu w liczbie przeszło półtora tysiąca osób zapełnili szczelnie salę Sokola, dając swoją orjentacją polityczną i zachowaniem swą dowód, że dojrzeli zupełnie do zrzucenia z siebie jarzma obszarniczo-wszechpolskiego, w które tak długo byli zakuci. Zebranie stało się tem większą klęską endeków, że ci od kilku dni planowo i z wielkim wysiłkiem przygotowywali się do jego rozbicia. Nie pomogły jednak fałszywe wieści o odroczeniu wiecu i próby terroryzowania chłopów. Wezwany specjalnie poseł Zamorski objeżdżał bezskutecznie ludowcowe wsie. Nie pomogło też odbyte w przeddzień wiecu mobilizacyjne zebranie wszechpolskie (w tymże Sokole), pod patronatem n-deckiej organizacji narodowej, gdzie uchwalono niedopuścić do zgromadzenia ludowców, wzgl. opanować prezydjum wiecu i przypuścić do przemawiania tylko swoich mowców. Prym w tej rozbijackiej robocie wiedli nacz. poczty Herve, insp. szkolny Leśniakowski, ks. Barg i in. Lecz nazajutrz, mimo umiejętnego obstawienia sali przez ostatnich wszechpolskich Mohikanów i jawienia się osobistego posłów Zamorskiego i Schmidta na sali, dobrze ułożony plan nie udał się z powodu widocznego zaniku sił n.-d. i uświadomienia ludu rolnego. Zaraz na początku, po otwarciu wiecu przez przewodniczącego pow. Rady ludowej prof. Bauera i udzielenia głosu pos. Dębskiemu, próbowali endecy swej rozbijackiej roboty, lecz energiczna postawa chłopów-ludowców zmusiła ich do milczenia.

Poseł **Dębski, prezes** sejmowego Klubu P. S. L., zaczął rzecz od przedstawienia zasług ludu około odbudowy Polski i jego udziału w cudzie nad Wisłą. Wojnę lud wygrał, teraz musi zawrzeć pokój; **utrudnia go obecnie sprawa Górnego Śląska.** O sojusz z silną Polską ludową ubiegają się inne narody; naczelnik Piłsudski podejmowany jest gościnnie przez Francję. Chodzi teraz o nieutrudnianie rządowi tych prac i nierzucanie mu kłód pod nogi. Zagranica życzy sobie porozumienia tylko z Polską ludową, z tą, na czele której stoi naczelnik Piłsudski i prezydent min. Witos. Tymczasem domowi ich przeciwnicy stawiają im wobec zagranicy zarzuty analfabetyzmu, także i sejm w oczach przeciwników składa się wyłącznie z niepiśmiennych chłopów. A jednak ten sejm uchwalił reformę rolną, którą przeciwnicy przyjeli, ale dopiero w obliczu bolszewickiego niebezpieczeństwa. Walki partyjne w sprawach wewnętrznych być muszą i taką właśnie toczy się obecnie o **konstytucję i sejm jednoizbowy.** Se-

Raut z tańcami

klasycznemi i fantastycznemi na odpowiednio urządzonej scenie odbędzie się **w sobotę 5. marca** w Kasynie i Kole liter.-art. **staraniem Syndykatu Dziennikarzy Polskich** na dochód funduszu pomocy syndykatu. ZAPROSZENIA wydaje sekretarjat Kasyna i Koła lit. za zgłoszeniem osobistem lub pisemnem.

nat stanie się widownią walki wewnętrznej i hamulcem rozwoju demokratycznej Polski. Rządy nie spoczywają całkowicie w ręku ludowców, bo prez. Witos dźwiga na sobie tylko cały ciężar odpowiedzialności za nie; inne bowiem stronnictwa wolą ze względów agitacyjno-partyjnych pozostawać raczej w opozycji. Ze spraw najważniejszych P. S. L. będzie się starało o wprowadzenie wolnego handlu i zniesienie systemu aprowizacji. Kresy powinny dostać z wiosną pomoc w nasieniu, narzędziach rolniczych i zapomogach, aby móc obrobić odłogi (burzliwe oklaski).

Poseł przemyski radca **Grzędzielski** omawiał sprawy rolne. Podniósł jak drogą jest wszystkim ziemia kresów wschodnich. Przyszłość Polski leży na roli, więc stąd konieczność odbudowy wsi. Do tego trzeba wykonania uchwalonych ustaw. Mowca oświadcza, że jak ziemi naszej nikomu nie oddamy, tak i ustawy o reformie rolnej zaprzepaścić nie pozwolimy.

Oba powyższe przemówienia zdawały się nie zwracać uwagi na obecność endecji na sali; dopiero trzeci referent, dr. **Jampolski**, poświęcił więcej uwagi szkodliwości ich polityki na terenie sejmowym: Kiedy niebezpieczeństwo dla kraju było największe, wzięli na siebie odpowiedzalność za wszystko Piłsudski i Witos, a zagranica zrozumiała, że Polska jest naprawdę demokratyczną i zasługuje na poparcie. Wszelkie więc atakowanie takiego rządu jest wodą na młyn bolszewicki. Tymczasem w tak ważnej chwili endecja wycofała swego przedstawiciela, min. Grabskiego. Takie doprowadzenie do przesilenia rządowego jest marnowaniem krwi przelanej. Najrozmaitszemi inwektywami tak w kraju jak i zagranicą usiłowali i usiłują endecy podcinać powagę Naczelnika Państwa i rządu. I obecnie najważniejszym celem narodowej demokracji jest rozognienie tej walki wewnętrznej zapomocą choćby obdzierania ze czci poszczególnych osób. Mowca apeluje do obecnego na sali posła Zamorskiego o zaniechanie tej metody w walce. Naturalnie, że apel ten wywołał wśród kilku zwolenników posła Zamorskiego gorące sprzeciwy. Mówca postawił następnie szereg rezolucji wyrażających: 1) Konieczność zawarcia szybkiego pokoju, 2) przynależność wsch. Małopolski do Państwa Polskiego, 3) konieczność przynależności do Polski Górnego Śląska i 4) Wilna, 5) hołd i wyrazy głębokiego uznania dla nacz. Piłsudskiego i prez. Witosa, 6) wypowiedzenie się przeciw senatowi, 7) żądanie wykonania ustawy o reformie rolnej, wreszcie 8) apel do ludu polskiego wsch. Małopolski o skupianie się pod sztandarem P. S. L. Rezolucje te przyjęto (w dwukrotnem głosowaniu) wszystkimi głosami przeciw kilkunastu głosom (15) endeckim.

Następnie zgłosił chęć przemawiania poseł Zamorski; zebranie jednak zaprotestowało burzą okrzyków przeciw słuchaniu jego przemówienia i dopiero po dłuższej burzy interwencja pos. Dębskiego zdołała skłonić zebranych do wysłuchania przemówienia. Był to jakby łabędzi śpiew skonsternowanego posła ziemi tarnopolskiej, przyznanie się do bezskuteczności pracy na terenie sejmowym. Wyrażając bowiem swą zgodę na wszystkie wymienione powyżej uchwały, zwrócił się on do posłów ludowych z prośbą o załatwienie całego szeregu spraw lokalnych, głównie z zakresu odbudowy, formułując je w dodatkowe rezolucje. Odpowiadał mu pos. Dębski wśród nieustannych braw.

W dalszej dyskusji p. **Zakrzewski** prostował osobiście, że notatka dziennikarska o nim z ubiegłego wiecu, jakoby był wszechpolakiem jest nieprawdziwa, gdyż jako należący obecnie do grupy N. P. R. idzie zgodnie z P. S. L. Następnie na wniosek prof. Kwiecińskiego oddano wykonanie rezolucji pos. Zamorskiego posłom ludowym, z poprawką pos. Dębskiego, że postulaty dotyczące pomocy tylko dla jednego powiatu należy rozszerzyć na całe kresy wschodnie. Gdy w dalszym ciągu swego przemówienia p. Kwieciński przystąpił do demaskowania przygotowań endeków celem rozbicia niniejszego wiecu przy udziale samej inteligencji urzędniczej, wybuchnął ich długo tajony bezsilny gniew.

Przemawiał jeszcze wiceprezes org. nar. prof. Orliński, wzywając do zgody pod patronatem tej instytucji. Dodatkowe przemówienie pos. Dębskiego i odśpiewanie „Roty" zakończyło ten osobliwy wiec, będący jeszcze przed wojną niedopomyślenia w „stolicy" podolskiej reakcji a wykazujący uwiąd starczy endecji tarnopolskiej.

Korespondent.

Dzień sądu...

W uzupełnieniu naszych telegramów wczorajszych, donoszą z Warszawy, że po przeprowadzeniu śledztwa w tamtejszym Banku Kupiectwa Polskiego aresztowano i odstawiono do więzienia śledczego trzech dyrektorów tego banku, a to Wacława Żmudzkiego (ze Lwowa) **Mazurkiewicza i Zatchera.**

Bank Kupiectwa Polskiego w Warszawie połączył się z założonym na parę lat przed wybuchem wojny we Lwowie Bankiem Kupieckim, którego jednym z dyrektorów, właściwie głównym kierownikiem był p. Żmudzki. Dawniej należeli do dyrekcji tego banku śp. Oberski i p. Herman Feldstein. Na czele Rady nadzorczej Banku Kupieckiego stał po założeniu tegoż śp. Edmund Riedl, a później dr. Steczkowski. Następnie ustąpili z dyrekcji p. Feldstein i inni — jak opowiadano — skutkiem tego, że nie mogli zgodzić się na sposób prowadzenia instytucji tej przez p. Żmudzkiego. Bank kupiectwa objął też onego czasu likwidację zbankrutowanego Banku Lwowskiego, który uprawiał lichwę i zakończył swój żywot w sposób, nie przynoszący wcale zaszczytu swoim kierownikom.

Bank Kupiectwa Polskiego na gruncie lwowskim nie cieszył się wielkiem zaufaniem, ani ze strony instytucji finansowych, ani też klienteli. Szumnemi reklamami i zapowiedziami wielkich zysków, starał się on zjednać sobie liczną klientelę a przypomnieć wypada szumne reklamy w niektórych pismach tutejszych po zeszłorocznem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów, które odbyło się jeszcze we Lwowie. Następnie centralę przeniesiono do Warszawy. Na gruncie galicyjskim uprawiał ten bank prawie wyłącznie interesa spekulacyjne, obliczone na wielki zysk. Udzielał wielkich kredytów towarowych na bardzo wielki procent, a między innemi rzeźnikom na zakup bydła.

Akcje jego dotychczas nie były notowane na giełdzie. Odnośne czynniki powołane do tego nie kontrolowały widocznie wcale agend Banku Kupiectwa Polskiego i zezwalały na ciągłe podwyższanie kapitału akcyjnego.

Bank robił coraz większe interesa i osiągał podobno znaczne zyski, które były wabikiem dla naszych akcjonarjuszy. Śledztwo karne wykaże niezawodnie, jakie to były interesy, a skoro minister sprawiedliwości dla uspokojenia publiczności wysoce zaniepokojonej uważał za stosowne ogłosić w Sejmie publicznie że aresztowano trzech dyrektorów tego banku, że nie ulega wątpliwości — że trafiono na ślad manipulacji zbrodniczych i że wykazywane zyski pochodziły nie tylko ze źródła mętnego, lecz że prowadzenie banku kulidowało wprost z kodeksem karnym.

Uwięzienie dyrektorów okazało się niezawodnie koniecznem, skoro dokonanem zostało i skoro minister sprawiedliwości uznał za potrzebne ogłosić to z trybuny sejmowej. Izba radnych, która na wniosek sędziego śledczego zarządziła uwięzienie dyrektorów i ministra sprawiedliwości — o którego oparła się ta sprawa, zdawali sobie niezawodnie z tego sprawę, że jest to **ultima ratio** i że zarządzenie takie może podciąć instytucję i narazić na szwank interesy tysiąca klientów Banku Kupiectwa Polskiego, którzy z całem zaufaniem włożyli tam kilkadziesiąt miljonów. Widocznie zastosowanie radykalnego tego środka było koniecznem. 'Nie można było tolerować nadużyć zbrodniczych, postanowiono wyciąć raka i przyczynić się do oczyszczenia atmosfery.'

Bezwzględne to postępowanie władz sądowych i czynników rządowych będzie tylko zbawiennem dla innych instytucji finansowych, prowadzonych uczciwie — gdyż wzbudzi zaufanie do tych władz i przekonanie, że intencją rządu jest: naprawić dotychczasowe zaniedbania i brak należytego nadzoru, jakoteż postępować odtąd z całą bezwzględnością wobec wszystkich, którzy dopuścili się karygodnych nadużyć.

Z dalszych relacji, nadchodzących z Warszawy wynika, że Bank Kupiectwa Polskiego dopuszczać się miał nietylko zbrodniczych manipulacji walutowych i karygodnego ograbienia klientów przy wymianie dolarów, lecz także sprzeniewierzenia. „Robotnik" warszawski donosi w tej sprawie:

„Ministerstwo wojny złożyło w tym banku akredytywę na 300 miljonów marek celem wypłacenia ich niejakiemu Rydzewskiemu za dostawy różnych artykułów wojskowych. (We Lwowie opowiadano, że chodziło tu o zakup ryżu w Gdańsku. — Przyp. Red.) Rydzewski dostaw nie wykonał, więc ministerstwo zażądało zwrotu 300 miljonów. Okazało się, że Bank tych pieniędzy nie ma i odmówił wypłaty".

Jeżeliby ta wersja się sprawdziła — naturalnym by był domysł, że w Banku Kupiectwa Polskiego nie bardzo skrupulatnie zapatrywano się na to: „co moje a co twoje!".

*

Rewelacje onegdajsze posła Zagórskiego w Sejmie, na którego wywody odpowiadał minister sprawiedliwości p. Nowodworski, doprowadziły do skandalu w kuluarach sejmowych.

Donoszą o tem z Warszawy: Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu poseł Zagórski referował sprawę skandalów bankowych, omawiając nieprzyjmowanie przez banki pod zastaw Polskiej Pożyczki Państwowej. W przemówieniu swem wyśmiewał poseł Zagórski także Bank Stowarzyszeń Spółdzielczych w Warszawie i jego dyrektora posła Rząda. Z tego powodu poseł Rząd w kuluarach sejmowyh podszedł do posła Zagórskiego i zrobił mu wyrzuty, przyczem pchnął go w pierś. W odpowiedzi na to poseł Zagórski uderzył w twarz p. Rząda.

—o—

ARESZTOWANIE ZBRODNIARZY WALUTOW.

Warszawa. (PAT.) W związku z wykrytą aferą bankową aresztowano wczoraj z rozporządzenia urzędu prokuratorskiego dyrektora Banku Kupiectwa Polskiego: Mazurkiewicza, Żmudzkiego i Zatchera.

SPRAWĘ BANKÓW PRZED KOMISJĄ SEJM.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wniosek posła dra Kolschera odbędzie się specjalne posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, na którem rozpatrywany będzie stosunek minister. spraw wojskowych do Banku Kupiectwa Polskiego. Referentem będzie dr. Kolscher. Dodać należy, że prezes tej komisji dr. Głąbiński sprzeciwił się zwołaniu komisji, motywując tem, że referent budżetu wojskowego poseł ks. Czetwertyński przebywa obecnie w Paryżu. Większość posłów nie podzieliła zdania dra Głąbińskiego.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Macieja; gr. kat. Własija. m. Jutro rz. kat. Anastazji; gr. kat. Meletyja. — Wschód słońca 6·19, zachód 4·55.

Repertuar teatru miejskiego.

W czwartek »Skowronek«, operetka.
W piątek »Elektra« i »Sędziowie«.
W sobotę popoł. »Pan Damazy«, komedja — wieczór »Holender tułacz«, opera romant. w 3 akt. R. Wagnera.
W niedzielę pop. »Przedstawienie baletowe« — wieczór »Elektra« i »Sędziowie«.
W poniedziałek »Holender tułacz«, opera.

We Lwowie.

— **Na cele plebiscytowe.** Polski Komitet zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie (ul. Stryjska 24.) prosi nas o ogłoszenie, że celem ułatwienia publiczności zakupna marek pocztowych na dochód plebiscytu górnośląskiego sprzedawać je będzie od wtorku 22. bm. oprócz dotychczasowego miejsca sprze-

daży w Kramie studenckim przy ul. Szajnochy, także w trzech nowych miejscach, a mianowicie: w Kramie skautów w Sokole-Macierzy, przy ul. Zimorowicza od 6—8 wieczorem, w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet, ul. Ossolińskich l. 11. 2 podwórze, I. piętro, od godz. 6—7 wieczorem, oraz w sklepie Ligi Kobiet, przy ul. Fredry od g. 11—12 przed południem.

We wszystkich tych lokalach wyłożone będą także listy składkowe Komitetu obrony kresów zachodnich, na które filateliści polscy i inne osoby mogą składać datki na cele plebiscytowe w myśl ogłoszonej w dziennikach odezwy Komitetu pod tytułem „50.000 marek polskich od filatelistów lwowskich na rzecz plebiscytu górnośląskiego“. Na powyższy cel złożył już major Gołąb 2.000 mk. imieniem oficerów polskich z hotelu Georgea. Vivant sequentes!

— **Hojne dary na inwalidów polskich.** Towarzystwo Zagród dla polskich inwalidów im. Kościuszki we Lwowie otrzymało w ostatnich dniach na cele swej akcji od dyrekcji Polskiego Banku przemysłowego kwotę 25.000 mk., a od Spółki akcyjnej „Polska Nafta“ we Lwowie, która przystąpiła do Towarzystwa w charakterze członka dożywotniego, kwotę 10.000 mk.

— **Z teatru.** W sobotę 26. lutego wejdzie na scenę opera Ryszarda Wagnera „Holender tułacz“. Opera nieśpiewana od 16 lat, została przygotowana z wielkim nakładem studjów i pracy. Kilkutygodniowe próby zakończą się w piątek próbą generalną. Obsada w całości nowa, z wyjątkiem p. Kasprowiczowej: Senta p. Płatówna, Marja p. Kasprowiczowa, Eryk p. Mann, Holender p. Okoński, Sternik p. Lowczyński, Doland p. Horner. Dyrekcja powiększyła orkiestrę, odnowiła dekoracje, pozyskała chór Tow. śpiewack. „Bard“ do odśpiewania partji załogi okrętu Holendra. Operą dyryguje p. Wolfstahl, reżyserję prowadzi p. Okoński. Bilety do nabycia w kasach teatru od czwartku 24. lutego br.

— **Młodociane morderczynie.** Na ławie oskarżonych zasiadło wczoraj 6 osób, oskarżonych o zbrodnię morderstwa. Najmłodsza z oskarżonych ma 15 lat. Siostry Ewa i Marunia Hnidec mieszkały razem z ciotką Marunią Kłym, jako współwłaścicielką chałupy. Z powodu praw do chałupy wybuchały między ciotką a siostrzenicami częste sprzeczki, aż wreszcie obie postanowiły ją zamordować. Do pomocy wzywały również narzeczonego Lucia Zadołynnego, który jednakże czynnego współudziału odmówił. W noc na 1. stycznia br. obie siostry, oraz 15-letnia Parania Zadołynna, uzbroiły się w kij, wałek i tłoczko do kapusty i zaczęły okładać po głowie śpiącą Kłymowę. — Gdy napadnięta we śnie dawała jeszcze znaki życia deptały ją po piersiach, dopóki nie wyzionęła ducha Trupa włożyły morderzynie do beczki z kapusty i zakopały w dole za stodołą. Dopóki w miesiąc później wyszło morderstwo na jaw.

Obok sióstr Hnidec i Zadołynne odpowiada Luć Zadołynny, Kaśka Kłym i Marja Zadołynna, oskarżone o pomoc i namowę do morderswa. — Rozprawę odroczono na wniosek obrony dla poddania badaniu psychjatrycznemu Ewy Hnidec, która est rzekomo umysłowo chorą.

— **Ujęcie szajki złodziejskiej.** Radcy policji Łukomskiemu udało się przy wybitnym współudziale inspektorów pol.: Majby, Zobolewicza i Jankiewicza ująć szajkę złodziei mieszkaniowych, która od dłuższego czasu trapiła śmiałemi kradzieżami ludność Lwowa. Ostatnio popełnili ci złodzieje miljonową kradzież na szkodę pp. Soupperów przy ul. Teresy 2, w kryjówkach złodziejskich znaleziono ponadto wiele bielizny i garderoby, pochodzących z innych kradzieży. Za herszterm bandy Witykiem śledziła policja od dwóch miesięcy, aż do skutku. Wczoraj aresztowano całą szajkę, a to: Edwarda Wityka, herszta bandy, Franciszka Jacha, b. pisarza kolejowego, Tadeusza Strzeleckiego, funkcjonarjusza kol., Władysława Sołtysa, robotnika kolejowego, Marję Wityk, żonę herszta i Anielę Paulów, kochankę Jacha.

Szajka mieszkała przy ulicy Szeptyckich 28, 34, 15, miejscem zaś schadzek było mieszkanie dozorcowej Antoniny Bittner, przy ul. Szpitalnej 19. Prócz bandy złodziejskiej aresztowano paserów w osobie Maksa Steinwurzera i Amalji Kestenbaum, uchodźców z Mościsk, zam. przy ulicy Gródeckiej 88. Dochodzenia policyjne trwają w dalszym ciągu i liczba aresztowanych niewątpliwie mocno się powiększy.

NADESŁANE.

BAGATELA cieszy się niebywałem i zasłużonem powodzeniem. — Nowy program całego zespołu artystycznego oraz gościnne występy pp.

A. KITSCHMAN i M. WINDHEIMA

zyskują ponad wszelką pochwałę niebywały aplauz. — Nadto operetka pod tyt. **„ŁÓŻECZ O“.** W głównych rolach **Hanka Ordonówna i Marek Windheim.** — Początek przedstawień o g. 8-mej.

Teatr literacko-artystyczny REJTANA 3. **Uwaga!** Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia wstęp na salę wzbroniony

— **Włamanie do sklepu.** Żołnierz policyjny zauważył około 4 godziny w nocy koło parku Kilińskiego 2 drabów z wypchanymi tłusto plecakami. Na widok policjanta nerwowi goście spłoszyli się i zaczęli uciekać, a nawet porzucili plecaki, gdy żołnierz zaczął strzelać. Jak się okazało, plecaki były wypchane cukrem, wódką, czekoladą i innemi delikatesami z handlu p. Kolońskiego, przy ulicy św. Zofji, który w nocy rozbito i okradziono na kilkadziesiąt tysięcy marek. Sprawcy z częścią łupu zbiegli.

Z sali koncertowej. W piątek 25. b. m. odbędzie się wieczór artystki dramatycznej **Kazimiery Rychterówny**, znanej zaszczytnie interpretatorki poezji i prozy polskiej. Wieczór obudził niezwykłe zainteresowanie, — wszystkie miejsca są już na wyczerpaniu. Na zaproszenie biura koncertowego Türka, artystka daje w niedzielę dnia 27. b. m. o godz. 12-tej w południe poranek p. t. „Cudowne bajki“, opowie dzieciom i młodzieży Kazim Rychterówna. Pianista Józef Turczyński, którego występ w wieczorze Beethovenowskim tak silne wywołał wrażenie, daje recital fortepianowy w środę 2. marca. 3240

Biuro koncertowe M. Türka. W piątek 25 lutego: Wieczór recytatorski K. Rychterówny. W niedzielę 27 lutego: Bajki, opowie dzieciom i młodzieży K. Rychterówna. W środę 2 marca: J. Turczyński, recital fortepianowy. Bilety u Seyfartha. 3240

Repertuar Agencji koncertowej Tow. muzycznego. Jadwiga Elsnerówna, skrzypaczka, dnia 1-go marca. **Józef Śliwiński,** pianista, wieczór poświęcony Chopin'owi dnia 9-go marca. Bilety w składzie nut Połonieckiego, ul. Tańskiej 1. 3256

Koncert uczni i uczenic Lwowskiego Instytutu Muzycznego klasy fort. p. E. Stangenhans, p. Wł. Webera i p. S. Eisenbergera, wiolenczeli p A. Wolfsthala i kursu dramatycznego p. J. Kozłowskiego odbędzie się w niedzielę 27. lutego w Sali Kasy a Miejskiego, początek o 7·30 wieczorem. Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia u Seyfartha, Akademicka 6. 3259

Laskownicki Leon

poszukuje ojca i brata kleryka seminarjum duchownego miasta Ołycze, w Wołyńskiej guberni.

Adres: **Chodorów** (Małopolska).

3219 Cukrownia Błażejewskiego.

Wielki katalog wązkotorowych urządzeń kolejowych, bogato illustrowany, obejmujący wszystkie systemy torów rozjazdów, obrotnic, taborów, wozów, lokomotyw i t. p. przesyła interesantom za zwrotem kosztów w kwocie Mk. 60— Firma Juliusz Weiss, Przeds. bud. dróg żelazn. we Lwowie, ul. Potockiego 26. 3205

KOMUNIKATY.

Egzamina prywatne z przedmiotów handlowych odbędą się w Akademji handlowej we Lwowie dnia 30. marca b. r. Podania należy wnosić do Dyrekcji (ul. Skarbkowska l. 39.) najdalej do 15. marca. 3245

—o—

Konferencje rekolekcyjne dla pp. Słuchaczek Uniwersytetu, Politechniki i Wyższych kursów odbędą się w dniach od 28. lutego do 5. marca o godz. 7. wieczór w kaplicy S. S. Urszulanek, ul. św. Jacka 16. 3251

—o—

Towarzystwo lekarskie lwowskie. VI posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 25. bm. o godz. 6 wiecz. w Poliklinice. Porządek obrad: I. Pokaz przetworów leczniczych krajowych Tow. akc. magistra Klawe i rozdanie próbek podług specjalności. II. Demonstracje chorych. III. Doc. dr. Moraczewski: „Próba wodna w chorobach nerek“.

Z estrady koncertowej.

(Koncert „Echa“).

Z wielu chórów męskich, jakie Lwów posiadał przed wojną, dotrwały do obecnych czasów tylko dwa. „Echo“ i „Bard“. Żywotność swą zaznaczyło „Echo“ nietylko ciągłą działalnością, ale i rozpisaniem konkursu, którego wyniki przedstawiło publiczności w swym piątkowym koncercie. Wiemy, że rzadko kiedy konkursy wynoszą na świat arcydzieła, w każdym jednak razie dają sposobność nieznanym dotychczas kompozytorom ukazania talentu. Takich „nowych“ poznaliśmy z okazji tego konkursu dwóch; pierwszą nagrodę otrzymał p. Rund, drugą p. Stys. Kompozycja p. Runda jest jeszcze jedną z prób przelania w tony ballady Mickiewiczowskiej „Czaty“. Po Loewem i Moniuszce trudno coś nowego powiedzieć, to też i w utworze p. Runda nie znajdujemy nic nowego, oprócz usiłowań, by być bardziej „modern“. Inwencja nie jest silną stroną talentu p. Runda, a zbyt częste powtarzania tekstu bez potrzeby i w miejscach nieodpowiednich, tudzież kilka tzw. łatek szewskich (rozalji) czynią nawet wrażenie nieprzyjemne, ale przyznać trzeba młodemu autorowi pewien rozmach i siłę, a uzyskanie pierwszej nagrody i oklaski wraz z wywołaniem na estradę powinny go zachęcić do dalszej pracy. Daleko skromniejszym w swych zamierzeniach jest laureat p. Walerjan Stys. Faktura jego dzieł nie jest tak modernistyczną jak u Runda, inwencji jednak zdaje się on mieć więcej, bardziej liczy się z wymogami chóru męskiego, to też utwory jego wywarły wrażenie sympatyczne i spodziewamy się, że p. Stys wzbogaci literaturę chóralną niejednem dziełem, które należeć będzie do stałego repertuaru chórów. Większą wartość artystyczną niż te nagrodzone rzeczy ma kompozycja p. d'Arma Dietza, kompozytora wytrawnego i znanego nie od dzisiaj; kompozycje p. Powiadowskiego pt. „Wody“ i „Fiesole“ obracają się w kole pewnej konwencjonalności, choć pierwsza z nich ma ustępy piękne. Wszystkie te utwory śpiewało „Echo“ pod batutą p. Rangla z całem oddaniem się, a choć żadne z tych dzieł nie przemówiło do publiczności tak, by można mówić o prawdziwym, niekłamanym sukcesie, radzimy „Echu“ nie ustać w dalszych usiłowaniach pozyskania w drodze konkursów rzeczy prawdziwie wartościowych. Solistką wieczoru była p. Szenderowiczowa. Jej głos jako materjał jest dobry, choć trudny do obrobienia, a widocznie śpiewaczka pod tym właśnie względem go zaniedbuje. Sukces byłby daleko większy, gdyby umiejętność śpiewania szła w parze z zasobami głosowymi. W każdym jednak razie widać pewien postęp od czasu niezbyt fortunnego występu na scenie i na dalszy rozwój śpiewaczki jesteśmy ciekawi. — Koncert wypełnił salę Tow. muzycznego po brzegi, co świadczy o wielkiej sympatji dla „Echa“, które pod nowym prezesem p. dr. Schmarem rozwinie się zapewne jeszcze lepiej.

E. Walter.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Edmund ŻYCHOWICZ

architekt, konc. budowniczy

we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 8.

Wykonuje plany oraz roboty wchodzące w zakres budownictwa we Lwowie i na prowincji. 2746

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

Sykstuska 17., ordynuje od 8-9 i od 12-8. 3191

APOLLO Wielkie zainteresowanie wzbudza **CZARNY DŻOKEJ** w 6 aktach ze sławnym **HARRY PEEL** w roli napowietrznego jeźdźca
W piątek z powodu koncertu tylko do g. 7. wiecz.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 23. lutego 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

Bank	Wartość nominalna Mkp.	Ostatnia dywidenda	płacą:	żąd.:	transak.
			Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—	8·40	420·—	—·—	—·—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—	00	400·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—	21·—	720·—	740	—
Bank hipoteczny zemel.	280—	16·80	340·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—	22·40	775·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—	7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—	28·—	600·-	——	——
Bank ziemski kredyt. gal.	280—	21·—	710·—	735·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

			płacą:	żądają:	transak.
			marki p.		
Browary lwowskie	350—	42·—	8000	—·—	—·—
Tow. Chodorów	140—	00	9100	9300	——
Tow. akc. Fabr. kart	140—	21·—	5300		
„Ćmielów" Fabr. porcel.	1000—	00	4200	—	—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140—	28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	490—	301	30000	—·—	—·—
Tow. Gafota	140—	00	5500		
Tow. Gorka	140—	15·40	7100	——	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000—	00	4000		
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I., I. emisja I. serja	500—	00	5400		
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" II. em. II. s.	—·—	00	3000	——	—
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500—	00	1200	1250	—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350—	00	1500		
Polska Nafta	490—	00	3100		
Polskie Tow. handlowe	140—	21·—	1250	1300	
Tow. Rakszawa	140—	28·—	4200	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140—	5·60	2000	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—	00	5800	——	——
Tow. Zieleniewski	140—	20·—	7700	——	——

Listy zastawne za 100 M. (bez kup. oleż.)

	płacą:	żądają:	transak.:
	Waluta markowa		
4½ prc. Banku Małopolskiego	95·50	97·50	—·—
4½ prc. Banku hip. gal.	99·00	101·00	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	91·—	93·—	—·—
4½ prc. Banku hip. zemel.	92·50	94·50	—·—
4½ prc. Polsk. Banku kraj.	101·50	103·50	—·—
4 prc. Polsk. Banku kraj.	96·—	98·00	—·—
4½ prc. Tow. kred. gal. ziem.	103·50	105·50	—·—
4 prc. Tow. kred. gal. ziem.	95·—	97·—	—·—
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	98·50	100·50	—·—

Obligi za 100 M. (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	93.—	95·—
4 prc. Komun. Banku kraj.	85.—	87·—
4 prc. Kolei lokal. Banku kraj.	82·—	84·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1893	86·—	88·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	85·—	87·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	88·—	90·—
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	90·50	92·50
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	92·50	94·50
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	87·50	89·50

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	480·—	520·—	—·—
" " po 500 rb.	465·—	500·—	—·—
" " drobne	280·—	340·—	—·—
" dumskie (po 1000)	70·—	90·—	—·—
" " (po 250)	50·—	70·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	5·—	8·—	—·—
100 franków francuskich	58·—	60·—	—·—
100 franków szwajcarskich	120·—	130·—	—·—
1 sterling	3100·—	3200·—	—·—
1 dolar amerykański	790·—	835·—	—·—
1 dolar kanadyjski	600·—	640·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1320·—	1420·—	—·—
Marki niemieckie po 100	1220·—	1320·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1120·—	1220·—	—·—
Lei romuńskie (po 500)	1125·—	1225·—	—·—
" " drobne	1025·—	1125·—	—·—
Liry włoskie	28·00	31·00	—·—
	płacą:	żądają:	transak.
Czeskie korony (5000—1000)	940·—	1040·—	—·—
Czeskie korony niższe	840·—	940·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	100·—	115·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

D e w i z y.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	3000·—	3200·—	—·—
" na Paryż	58·00	60·—	—·—
" na Zurych	125·—	135·—	—·—
" na Pragę	1000·—	1200·—	—·—
" na Wiedeń	107·50	127·50	—
" na Berlin	1350·—	1450·—	—·—
" na N. Jork	780·—	825·—	—·—
" na Brukselę	—·—	—·—	—·—

OGŁOSZENIA.

Cenzura warszawska

miała pewne skrupuły przy wydaniu pozwolenia na wyświetlanie sławnego dramatu filmowego z czasów renesansu włoskiego p. t. **„Dżuma we Florencji"**. Wszakże ojcem dzieła jest tu ów frywolny Boccacio, autor „Decamerona", a bohaterką sztuki urocza kurtyzana Julia, której czarowi ulegali władcy Florencji. Lecz artystyczne piękno tego dzieła i szlachetna myśl, przyświecająca temu dramatowi — zwyciężyły wszelkie wątpliwości. Cenzura zniewolona artyzmem tej sztuki, dała nań swoje placet. I oto ujrzymy niebawem wielki ten dramat **„Dżuma we Florencji"** we Lwowie. Wyświetlać go będą „MARYSIENKA" i „KOPERNIK" z towarzyszeniem włoskiej muzyki, na którą złożą się wyjątki najpiękniejszych opery Verdiego i Rossiniego.



ZAKŁADY ELEKTRYCZNE WESTINGHOUSE
WARSZAWA — MARSZAŁKOWSKA 98.

Kasa Oszcz. miasta Sanoka

poszukuje 3162

buchaltera-bilansisty

obeznanego z kierownictwem Kasy Oszcz.

Warunki wedle umowy.

Zgłoszenia należy wnosić do Dyrekcji Kasy w Sanoku do dnia 15 marca br.

Większe przedsiębiorstwo fabryczne we Lwowie

poszukuje

1) **Buchaltera (kę) bilansisty,**
2) **Korespondenta (kę) polsko-niemieckiego, piszącego biegle na maszynie,**
3) **Kilka pomocniczych sił biurow.**

Oferty wraz z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia pod „Stała posada" do Biura ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie ul Jagiellońska. 3196

KONKURS.

1) **na posadę sekretarza Rady pow. w Żydaczowie.**
2) **na dyrektora Kasy Zaliczkowej tamże.**

Pensje odnośne wedle kwalifikacji i umowy. Podania do 15 marca 1921.

Komisarz rządowy **Piątkiewicz.** 3194

Od 1. lutego r. b. zostało wznowione:

„MOJE PISEMKO"

tygodnik obrazkowy dla dzieci pod redakcją MARJI BUYNO-ARCTOWEJ kwartalnie Mk. 130, prenumeratę przyjmują: Księgarnia Naukowa (Hotel George'a) **oraz inne księgarnie.** 3252

NOŻE i WIDELCE

stalowe, w drewnianych oprawach oraz z chińskiego srebra

poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3. 1515

Nowość! ATRAMENT W PASTYLKACH 2848

poleca L. HOSZOWSKI, Lwów Akademicka 3.

Zarządy dóbr i fabryk

mogą nabyć dla służby folwarcznej i robotników **Buty i trzewiki** mocno wykonane po cenach bardzo przystępnych **w HURTOWNI dla KONSUMÓW** Lwów, ul. Romanowicza 11. — Na składzie także wielki zapas materjałów odzieżowych.

Noże do heblarek, pasy skórzane, piece i kuchnie szamotowe, miechy kowalskie, kasy i kasetki „Wertheima", osie słowiańskie i amerykańskie, papa dachowa, wagi decymalne i balansowe, sieczkarnie, piły do gatru, cyrkularne, taśmowe i lasowe, okucia budowlane, wózki kolejowe, narzędzia ślusarskie i gospodarcze, tokarnie, motory poleca 3032

M. KIERSKI, Lwów Pasaż, Mikolascha.

Rogóżki trzcinowe do wycierania obuwia poleca najtaniej **L. HOSZOWSKI**

Lwów, Akademicka 3. 2842

NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA NA PROWINCJI!

„ZIEMIA LUBELSKA"

Lublin, Kościuszki 8.

— Największy polski dziennik prowincjonalny. — **Szesnasty rok wydawnictwa.** — — Jedyny w Król. Polsk. dziennik prowincjonalny wychodzący **DWA RAZY DZIENNIE** szeroko rozpowszechniony na prowincji Królestwa Polskiego i Małopolski, zwłaszcza **na terenie wielkiego i bogatego Województwa Lubelskiego liczące trzy miljony mieszkańców.** 2884

NAJLEPSZE NA PROWINCJI MIEJSCE OGŁOSZEŃ

NASIONA PASTEWNE

Buraki Ekendorfskie żółte, buraki Kreszego „IDEAŁY", Marchew pastewną, Buraki ćwikłowe egipskie, Koniczyny czerwoną i i. ne oraz wszelkie nasiona warzywne i kwiatowe wysyła jak długo zapas starczy

ZAKŁAD OGRODNICZY

Ignacy Puc, Bochnia. 3129

Dachówki

asbestowo-cementowej, papy, gontów, wapna, gipsu i innych materjałów budowlanych dostarczają natychmiast:

BORSZOWSKI i Ska, Lwów,

Bourlarda l. 3. (boczna Batorego). 3246

Nauka i wychowanie.

Kurs tańców rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę. Nowicki, Pańska 16. 3238

Posady i prace.

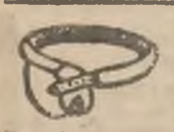
KIEROWNIKA TARTAKU z fachowem wykształceniem, dłuższą praktyką i odpowiedniemi poleceniami poszukuje Zarząd dóbr ks. Sapiehów, Oleszyce. 137/I.

LEŚNICZEGO rewirowego z wykształceniem fachowem, dłuższą praktyką i dobremi poleceniami poszukuje Zarząd dóbr ks. Sapiehów. Oleszyce. 1371/III.

Apteka w Złotnikach poszukuje natychmiast młodszego magistra z podaniem warunków na zarząd. 3237

Poszukuję akademika solidnego spokojnego korepetytora do 4-ga dzieci, IV. II. I. kl. gim. I. kl. ludową na wieś do dworu w okolicę Mościsk. Nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. Całe utrzymanie wynagrodzenie wedle umowy. Janasz, Sudkowice p. Krukienice. 3254

Różne.



BANDAŻE rupturowe. Opaski brzusz e dla pań. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu. Bandaże na żylaki. Moczniki gumowe dyskretne dla mężczyzn i kobiet osłabionych na pęcherz i do podróży. — M. POLLACZEK, Sambor. — Katalogi gratis. 3161

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił i ordynuje od 9—5. Bezbolesne wyjmowanie zębów, precyzyjne roboty w złocie i kauczuku. 2981

Na wiosnę' przyjmuję kostjumy spacerowe, do konnej jazdy, dla cyklistek i suknie. Pracownia Junosza ul. Listopada 5. Wpisy do szkoły kroju. za krój ręczę, strony przyjmuję od 9—1. Do nabycia wszelkie kroje ceny umiarkowane. 3122

Folwark 60 orgowym z młynem amerykańskim prawie we Lwowie, zamienię za większy, może być wojną zniszczony. Janowska 128, we Lwowie. 3153

Józef Słotwiński, stroiciel fortepianów. Lwów, Wronowskich 15. 3209

POCZTA I|1.

linia Lwów Kraków do zamiany. Zgłoszenia „Poczta Manasterz". 3253

Kupno i sprzedaż.

Pługi motorowe, parowe lokomobile, motory poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4. 2634

Kamienie młyńskie po cenach konkurencyjnych oraz wszelkie maszyny młynarskie, turbiny, motory poleca »PILOT« Lwów, Batorego 4. 2877

Maszyny dwie nożne do szycia sprzedam. Plac Marjacki 5, III. p., drzwi 65. 3182

Sztych włoski XVIII. w. Nicolaus Cavalli sprzedam, Kurkowa 27, II. p. przeganek od 4—6. 3180

FABRYKA WÓDEK i LIKIERÓW ARTURA GAEDEGO

Poznań Działdowo (Pomorze)

Centrala: Poznań, św. Wojciecha 29|30.

Produkcja miesięczna do 50 wagonów.

Przyjmujemy jeszcze zamówienia na krótkoterminowe dostawy wagonowe **w beczkach.** Wysyłka towaru następuje na mocy pozwolenia IZBY SKARBOWEJ we Lwowie.

4248

LOKOMOBILA Lanza 35 HP. ma przegrzaną parę mało używana będąca obecnie w ruchu zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Zarządu dóbr ks. Sapiehów Oleszyce. 1371/II.

SZNUROWADŁA

taśmy bawełniane
„ (białe i kolorowe)
„ izolacyjne 2921
poleca hurtowo
Emil Henke, Łódź.

Młoty sprężynowe, parowe, tokarnie, heblarki, gryzerki, rury płomienne, gatry, motory, lokomobile, turbiny poleca »PILOT« Lwów, Batorego 4. 2924

Folwark mały z budynkami, zasiewami kupię Stamfest, Snopkowska 39. 3215

Sprzedam 100 krzeseł, urządzenia biurowe, biurka, fotele, szafki z rolkami, etażerki i różne meble. Gerlaczyński, stolarz — Ossolińskich 9, w podwórzu. 3224

Lasy dębowe, bukowe, sosnowe i jasionowe kupuje na pniu i loco stacja dom handlowy Stanisława Kulikowskiego — Lwów, Teatyńska 7. 3231

Kupię willę z ogrodem, płacę każdą cenę. Brożek Batorego 4. od 4-6 3243

Kamienicę III. piętrową, nową największy komfort blisko kościoła św. Anny 3,800.000 sprzeda Brożek Batorego 4. od 4-5. 3244

Kanapa pluszowa, lustro duże z konsolą, kilimy, dywany, chodnik. firanki, bielizna męska, futro damskie. buty z cholewami, samowar rosyjski mosiężny, okazyjnie sprzedam. Rynek 48. II. p., 3—6. 3230

Drzewo opałowe dostarcza wagonowo loco Lwów. Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 3202

Mieszkania.

Obywatelka mieszkająca sama poszukuje nieumeblowanych 2—5 pokoi z kuchnią, komfort. Ewentualnie kawalerski z osobnem wejściem. Zgłoszenia do administracji pod »Pszenica«. 3203

Biuro naftowe we Lwowie poszukuje lokalu składajacego się z 3—4 pokoji i kuchni w śródmieściu lub jego okolicy do wynajęcia możliwie **zaraz**. Wiadomość ul. Długosza 9, I. p. kopalnia »Wilno«. 3220

Eleganckiego umeblowanego pokoju z usługą z osobn. wejściem, możliwie z używaniem łazienki (ewent. sypialnia i salonik) poszukuje się. Czynsz do 6000 mp. miesięcznie. Zgłoszenia adresować: Redakcja Tygodnika dostaw, Lwów, Potockiego 26. 3236

Cegielnia **2 piece polowe, 3 wielkie szopy, wszystkie potrzebne narzędzia,** wraz z gospodarstwem 10-cio morgowem z nowemi murowanemi budynkami i z większą pasieką, zaraz do sprzedania w pow. mieście wschodniej Małopolski za 1,500.000 Mr. Bliższa wiadomość u PP. Motylewski & Krzyszkowski Lwów Plac Marjacki 7. 3258

Kupię obrazy wybitnych polskich malarzy. Zgłoszenia pisemne administracja Kurjera lw. »Amator«. 3184

Buchaltera bilansistę, korespondenta poszukuje przedsiębiorstwo handl. we Lwowie. Zgło-z. pis. z odpis. świad. w biurze dzien. St. Sokołowski i Ska, Lwów Jagiellońska 7. pod Nr. 77.

ZAŁOŻYCIELE

Spółki Akcyjnej pod firmą Zakłady Wydawnicze i Przemysłowe „RYNGRAF"

zapraszają Pp. Akcjonarjuszów

na organizacyjne zebranie Spółki mającej się odbyć w dniu 5. marca br. o godzinie 6-tej popołudniu w lokalu Banku Narodowego w Warszawie przy ul. Brackiej 1.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i asesorów.
3. Sprawozdanie założycieli i udzielenie im absolutorjum.
4. Ukonstytuowanie Spółki Akcyjnej pod firmą „Zakłady Wydawnicze i Przemysłowe „RYNGRAF".
5. Przejęcie od założycieli ruchomego i nieruchomego majątku i kupno tegoż.
6. Kupno i obciążenie nieruchomego majątku Spółki Akcyjnej
7. Powiększenie kapitału zakładowego i ustanowienie warunków subskrypcyjnych.
8. Zmiany statutu.
9. Określenie ilości członków Zarządu.
10. Określenie wynagrodzenia członków Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
11. Wybór członków Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej.
12. Wolne wnioski.

4250

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.